

W Saratowie rozbił się Mi-24

#Lotnictwo wojskowe 4 lutego 2009

Wczoraj w obwodzie saratowskim rozbił się śmigłowiec Mi-24. Zginęły 3 osoby znajdujące się na jego pokładzie.

Do katastrofy doszło ok. 18 km od lotniska Pugaczow. Według nieoficjalnych informacji, doszło do zablokowania głównego reduktora, wskutek czego rozpadł się wirnik główny śmigłowca. Bez niego maszyna spadła na ziemię jak kamień.

Rozbity śmigłowiec wylatał 400 godzin po remoncie głównym, po którym mógł latać 500 godzin. Należał do Syzrańskiej wyższej wojskowej szkoły lotniczej. Wykonywał normalny lot ćwiczebny.

Do katastrofy doszło ok. 18 km od lotniska Pugaczow. Według nieoficjalnych informacji, doszło do zablokowania głównego reduktora, wskutek czego rozpadł się wirnik główny śmigłowca. Bez niego maszyna spadła na ziemię jak kamień.

Rozbity śmigłowiec wylatał 400 godzin po remoncie głównym, po którym mógł latać 500 godzin. Należał do Syzrańskiej wyższej wojskowej szkoły lotniczej. Wykonywał normalny lot ćwiczebny.